

150 000 zł odszkodowania dla ofiary gwałtu policjantów

22 kwietnia 2013

28-letnia kobieta otrzymała 150 000 zł zadość uczynienia za to, że 10 lat wcześniej została zgwałcona przez dwóch będących na służbie policjantów.

Została zaczepiona przez dwóch funkcjonariuszy, którzy kazali jej wsiąść do radiowozu po czym wywieźli do lasu, gdzie ją pobili i zgwałcili. Kobiecie udało się po kryjomu zabrać zużyte przez oprawców prezerwatywy, które posłużyły jako dowód w sądzie. Podobnie jak materiały genetyczne.

Policjanci zostali odsunięci ze służby, później rozpoczęła się batalia w sądzie. Ofiara gwałtu stała się ofiarą nagonki m.in. ze strony... żon swoich oprawców. Wpadła w depresję. W 2008 roku policjanci zostali skazani na 2 lata pozbawienia wolności (nie wiadomo po ilu wyszli). Teraz sąd apelacyjny przyznał jej zadość uczynienie za uszczerbek na zdrowiu psychicznym.

Kobieta planuje opuścić miasto rodzinne. Do tej pory od niektórych ludzi w Tychach słyszę, że żadnego gwałtu nie było, tylko sama tego chciałam i biednym policjantom złamałam życie – mówi.

W mediach czasem przebijają się doniesienia o przypadkach molestowania i gwałtów ze strony policjantów na służbie. Rzadko dochodzi jednak do ich osądzenia.

Opracowanie: wiatrak

Źródło: [CIA](#)